

Nr 35 Rok 2000

Słowo Nadziei

Nadzieja zaś zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych (Rzym. 5:5)

Kim jest Antychryst?

Oczyść serce me

(Jer. 19:1-15)

Obraz ten jest podobny do wcześniej omawianego. **Istnieje zasadnicza różnica** jeśli nieudane naczynie gliniane zostanie znowu wrzucone do gliny i ponownie zgniecione, i uformowane nowe. Od ukształtowanego wypalonego, a później potłuczonego naczynia glinianego

Słowa wypowiedziane przez Boga są bardzo twarde i przywołują na pamięć niektóre fragmenty eschatologicznej mowy Pana Jezusa, dotyczące Jerozolimy (Mat. 24:15-25) oraz Jego płacz nad Jeruzolimą (Łuk. 19:41...

Tekst Jeremiasza posiada równoległy podwójny rytm:

1. nakaz działania

Bóg mówi do Jeremiasza: *zeby kupił dzban* (Jer. 19:1,2 a).

nakaz mówienia.

I powiesz: Sluchajcie słowa Pańskiego” jest to nakaz wypowiedzenia prorocтва Jer. 19:3-9)

Jeremiasz jest posłusznym sługą. Na polecenie Boże aby **rozbil ten dzban** nie dyskutuje, nie zadaje zbędnych pytań. Jego jedyny argument dlaczego to robi — brzmi: *Tak mówi Pan Zastępów: Rozbiję ten lud i to miasto tak, jak się rozbija naczynie garncarskie, którego już nie da się naprawić, a będą grzebali w Tofet z powodu braku miejsca na grzebanie.*” (Jer. 19:10,11)

Dalsze wersety wskazują na to że nakaz został wykonany ponieważ Jeremiasz wrócił do bramy świątyni, z której posłał go Pan, i zatrzymuje się na dziedzińcu świątyni. (Jer. 19:14)

Wypowiedziane prorocтво:

To mówi Pan Zastępów Bóg Izraela: Oto sprawię, że **przyjdzie na to miasto** i na wszystkie osiedla całe to nie-szczęście, jakie na nich zapowiedziałem. *Uczynili bowiem kark swój twardym, nie chcą słuchać moich słów.* Proroctwo to zostało wypowiedziane przed dramatycznym zdarzeniem, o którym mówi rozdział 36, to jest zniszczenie przez króla zwoju z prorocтва Jeremiasza.

Baruch dostał polecenie, aby spisał to wszystko i odczytał ludowi (Jer. 36:5-8). Byli tam ludzie, którzy zrozumieli to prorocтво, ale bali się króla (Jer. 36:15) Jaka była reakcja króla?

„Gdy tylko Jehudi przeczytał trzy czy cztery kolumny, król odciął je nożem pisarskim i wrzucił w ogień płonący na palenisku, aż cały zwoj spłonął w ogniu paleniska. Ale nie rozdarli szat ani król, ani jego słudzy, którzy słyszeli wszystkie te słowa. A chociaż Elnatan i Delajasz, i Gemariasz nalegali, aby nie palił zwoju, jednak on ich nie usłuchał. (Jer. 36:23-25

Zniszczenie zwoju nie spowodowało wycofania się Boga z przepowiedzianego prorocтва. Niekoniecznie trzeba spalić ‘Pismo’ tak jak to uczynił król Judzki Jojakim . Wielu czyni takie same a nawet większe straty duchowe wymazując treść Biblii, zastępując je swymi naukami.

W Judzie panuje wielkie bałwochwalstwo i zepsucie. Całkowity upadek ludu. Nic nie pomogła nieudana reforma Jojakima, wprost przeciwnie pogłężyła jeszcze bardziej ten naród.

Stłuczone naczynie, jest bezużyteczne, zasługuje tylko na to, by je porzucić obok bramy Harsit. Dramat ten uczy nas, że są takie ludzkie czyny, których nie da się naprawić. Są nikomu niepotrzebne, i powinny być odrzucone, odrzucone, zdemaskowane. Nie wolno nam zaakceptować i przyjąć wszystkiego.

Bóg miał powody aby w taki sposób rozprawić się tym narodem. Jer. 19:4 *Opuścili mnie i zbezczeszili to miejsce, pałac kadzidła obcym bogom, których nie znali oni, ani ich przodkowie, ani królowie judzcy, i napelnili to miejsce krwią niewinnych.*

Główne przewinienia Judy:

1. opuszczenie Boga — Bóg nie był przez nich uważany za Pana wszelkiego życia

2 bałwochwalstwem — zbezczeszili to miejsce pałac kadzidła obcym bogom

3 nieludzkie okrucieństwo: – przełanie niewinnej krwi

4 Grzech zostaje tu rozpoznany jako nieuznanie Boga za Pana życie i historii

Niewiara

Często w naszym codziennym życiu nie uznajemy władzy Boga, nawet jeśli wargi nasze powtarzają „*Panie Panie*”. O tym, że Bóg jest Panem powinny świadczyć moje czyny i moja codzienna moralność

Bałwochwalstwo:

Nie musi być koniecznym kultem pogańskich bożków. Wg nauki NT, może nim być: seks, sukcesy, rozkosz, władza za wszelką cenę, pieniądź. Wielu się kręci się wokół takiego miasta.

Jest to zachowanie wynikające z odrzucenia Boga: a uznanie za panów władzę polityczną, władze doczesną, bogactwo. Z tymi dwoma rodzajami postaw jest związane okrucieństwo: brak ludzkich uczuć, niezdolność do reagowania w obliczu cudzych cierpień. Wykorzystywanie bliźnich, lub pogarda dla ubogich

Piętnowane okrucieństwo

Pogarda dla bliźnich, nienawiść mają swe źródło w bałwochwalstwie, tzn. w uwielbieniu samego siebie, własnych planów, pieniądza, sukcesu. Pogoń za przyjemnościami tego świata — nigdy nie położy kresu uciskowi i cierpieniu innych. Pogaństwo rodzi się z niewiary, z zapomnienia kim jest Bóg.

Dzisiejszy człowiek

Nie akceptuje przymierza, nie akceptuje Boga jako poważnego partnera, jako kogoś współodpowiedzialnego za jego los, jako Tego, któremu jedynie należy służyć, którego trzeba kochać i wielbić.

Prorok Jeremiasz wskazuje na trzy postawy, które stwarzają sytuacje nieodwracalne i niszczące. Zwróćmy uwagę na wielkie mocarstwa w ich negatywnym dynamizmie, które straciły poczucie obecności Boga i owładnięte niepohamowanymi ambicjami, stały się symbolem odczłowieczenia.

Jakie jest zadanie naszej misji prorockiej?

Mamy ratować miasto, mamy powiedzieć mu, co jest korzeniem grzechu i źródłem zbawienia. Pomóc mu zrozumieć przyczynę upadku kultury i cywilizacji, która buduje drapacze chmur, leci w kosmos, a rozkłada się od środka.

Unikać postawy opisanej w Łukasza 6:24-26) „*A biada wam bogaczom, bo już odbieracie pociechę swoją. Biada wam, którzy teraz nasyceni jesteście, gdyż będziecie cierpieć głód. Biada wam, którzy teraz się śmiejecie, bo smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie dobrze o was mówić będą; tak samo bowiem czynili fałszywym prorokom ojcowie ich.*”

Jeremiasz próbował ocalić miasto przez swój profetyczny krzyk. Tak samo Pan Jezus ocalił tych, którzy mu uwierzyli (66-70 rne.) oddając swoje życie, umierając za nie. Każdy z nas tak jak Jezus powinien być gotów oddać życie za niezabawionych.

Nasze nauczanie musi być podobne do Jeremiaszowego. Piętnować, wszelkie przejawy zła. Z drugiej strony: głosić błogosławieństwa, jako drogę ocalenia, poczynając od ubogich

Nasze jestestwo

Nie byłoby zeświedzczałych miast i wsi, gdyby nie było tego w sercu ludzkim. To właśnie w sercu ludzkim — rodzą się złe myśli i uczynki. Musimy więc walczyć z tym złem, które jest w nas. Jakże często zapominamy, że Jezus jest Panem?

Panie Jezu – czy naprawdę jest Panem mojego życia i mych uczynków? Czy w działaniu poddaję się Twojej woli?

lle jest w nas bałwochwalstwa

Pragnienia bycia kimś, dbałość o własne upodobania i plany Bronienie ich jako jedyne idealne, jednak nie dostosowane do wymagań ogółu, wspólnoty kościoła?

Pomyślmy o podziałach w Kościele z powodu hołdowania takim bożkom!

Czy nie brakuje w mej duszy ludzkich uczuć, czy poświęcam dość uwagi moim braciom? Kiedy przyjrzymy się sobie bliżej, zobaczymy w sobie coś nieludzkiego jak w **kapłanie i lewicie** podążających drogą do Jerycha, którzy nie zatrzymali się przechodząc obok rannego, ponieważ byli zbyt zajęci sobą. (Łuk. 10:30-37)

Pan wzywa abyśmy odsłoniли źródła miłości własnej, istniejącej w nas samych. **Nie zasłaniaj się motywacją religijną**, ani nie przybieraj formy oddania jakiejś sprawie.

Oczyść mnie Panie

Psam 51 jest dla nas wspianała zachęta, do oczyszczenia się z grzechu. Kiedy zabraknie nam sił aby się modlić niech on będzie tekstem przewodnim naszego wołania.

Ten Psalm ukazuje nam powinność jako powinniśmy oddać Bogu w poście i modlitwie, aby pomóc sobie i innym.

Kiedy Bóg postanowił uformować nas, jak garncarz, który modeluje glinę, wziął na siebie bardzo trudne zobowiązanie, do tego stopnia, że pozwolił ukrzyżować swego Syna, aby dopełnić dzieła kształtowania w nas czystego sumienia. Naśladując Ukrzyżowanego zdołamy lepiej zrozumieć olbrzymi wysiłek Boga, który próbuje zachęcić nas, abyśmy podążali cierpliwie i determinacją drogą oczyszczenia, byśmy byli apostołami i prorokami w naszych trudnych miastach, byśmy jaśnieli światłem błogosławieństw.

Antychryst

Kim będzie antychryst?

Będzie to ostatni wielki przywódca ustanowiony przez szatana, zaakceptowane przez ludzi mu żyjących, których poprowadzi do ostatniego buntu przeciw Bogu i Chrystusowi. Umiłuje bardziej ciemność niż światło. Ten fałszywy Chrystus będzie brutalny, ale też bardzo przebiegły, że zdoła oszukać narody, które go ogłoszą swoim wybawicielem.

Apostoł Paweł nazywa go „człowiekiem niegodziwości”. Wraz ze swymi poplecznikami osiągnie najwyższe szczyty zła, jakie kiedykolwiek człowiek zdołał osiągnąć. Objawi się w nim pełnia grzechu. Apostoł Jan pisze, że dostanie od „smoka”, (czyli szatana) *silę swoją i tron i moc.* (Obj. 13:2)

Czy antychryst to wiele osób?

Według niektórych tak, jednak na podstawie wielu przekazów biblijnych, jesteśmy przekonani o tym, że antychryst będzie osobą. Ażeby uniknąć nieporozumienia w tej materii zwróćmy uwagę na to, że Biblia wyraźnie odróżnia takie trzy pojęcia:

1. ducha antychrysta,
2. prekursorów (zwiastunów) antychrysta
3. i osobę antychrysta.

Oczywiście przywódcy Świadców Jehowy Księgę Objawienia wypełnili symbolicznie w latach 1914- 1918, dlatego musieli odstąpić od poprawnej wykładni, którą znają z innych chrześcijańskich opracowań, na co wskazują takie pytania jak: Czy Biblia mówi

tylko o jednym antychryście? Czy antychryst ma dopiero przyjść? Kto jest antychrystem?

Duch antychrysta.

„Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus jest Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie. (1 Jana 4:3) Duch antychrysta, to jest duch negacji, duch odrzucający Jezusa Chrystusa. Nie mogący nazwać Jezusa swoim Panem. Duch, który pomniejsza Jego rolę i rangę. Odrzucający Jego narodzenie i wtóre przyjście, wprowadzający w błąd różnymi datami, jak i zmienienie z widzialnego na niewidzialne przyjście. W ten sposób wyzwała w ludziach niewiarę.

Prekursorzy antychrysta.

Za czasów Apostoła Jana byli ludzie, bardzo pobożni, którzy stali się jawnymi nieprzyjaciółmi Chrystusa. Już wówczas w zborach byli fałszywi nauczyciele i fałszywi prorocy. Ale osoby fałszywego Chrystusa i fałszywego proroka w dniach końca będzie można poznać, po ich nadzwyczajnej piekielnej mocy, której będą używać dla oszukania i zwiedzenia narodów.

Pan Jezus przestrzegał: „Gdyby wam wtedy kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wierzcie. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. (Mat. 24:23,24) Ludzie tacy są znani od zawsze, którzy wyróżniają się wrogością w stosunku do Ewangelii.

Przekręcanie Ewangelii jest takim samym grzechem jak odrzucenie jej.

Historia wymienia nam wielu tych, których znamy choćby tylko z naszego XX wieku, Hitler, Stalin, którzy przejawiali cechy antychrysta, takie jak: zachwałność, absolutyzm, samouwielbienie. Ich dyktatorskie rządy, kontrolowały politykę, religie i życie osobiste obywateli. Wprowadzili kult swej osoby, graniczący z mistycyzmem. Czy ich rządy nie były próbą generalną przed tym co ma przyjść na świat? „Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stad poznajemy, że to już ostantia godzina”. (1 Jana 2:18) Wszyscy, którzy się pojawili w dalekiej czy niedalekiej przyszłości, byli tylko tymi, którzy przygotowywali drogę temu ostatniemu.

Osoba antychrysta.

Apostoł Jan pisze o ‘nim’ jako o osobie. Prekursorzy antychrysta byli za jego dni. Ludzie ci słyszeli Ewangelię, byli w zborach, ubolewał nad tym. ”Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas. A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. (1 Jana 2:19,20)

Ci o których pisał Apostoł Jan byli ludźmi, nie duchami, tak samo ten ostatni będzie człowiekiem, tylko o wiele groźniejszym. Apostoł Paweł nazywa antychrysta imionami, które mogą mieć tylko zastosowanie do człowieka, (2 Tes. 2:3,4,8):

— człowiek niegodziwości („człowiek grzechu”);

— syn zatracenia

— przeciwnik

— niegodziwiec

— zasiądzie w świątyni Bożej i poda się za Boga.

Prorok Daniel ciągle mówi w swym prorocztwie o tej samej osobie jako o królu, który będzie mówił zachwałę słowa przeciwko Najwyższemu i będzie męczył świętych Najwyższego (Dan. 7:24-26) Spowoduje on wielkie nieszczęścia, ale będzie miał powodzenie w działaniu i będzie aż do końca pełen zarozumiałości i pychy. (Dan. 8:23-25)

Oszuka Żydów znosząc ofiarę w świątyni (którą wybudują) i sprawi obrzydliwość spustoszenia (Dan. 9:27) Król ten będzie robił wszystko co zamyśli „przeciw Bogu bogów dziwne rzeczy będzie wygadywał”, będzie prowadził wojny dla wielkości swego imienia i zdobędzie ziemię świętą, gdzie w końcu zostanie zniszczony. (Dan. 11:36,38,41,45)

Księga Objawienia przemiennie nazywa go zwierzęciem i królem. (zobacz Obj. 13:1-8; 17:11-12) W końcu zwierzę (król) zostanie wrzucone do jeziora gorejącego (Obj.20:15)

Jak rozpoznać antychrysta?

Szatan doprowadził do upadku naszych pierwszych rodziców przez podstęp i chytryść, a teraz gdy ustanowi swego fałszywego mesjasza – antychrysta, za pomocą niesłychanego oszustwa znów doprowadzi ludzi do tego, że będą oddawali mu cześć. „Obawiam się jednak, żeby, jak wąż chytryścią swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerzego oddania się Chrystusowi. Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego

Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosiscie to z łatwością. Tacy bowiem są fałszywi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. (2 Kor. 11:3-4,13-14)

Pan Jezu trzykrotnie w Ewangelii Mateusza ostrzega przed zwiędzeniem. (Mat. 24:4-5,11,24-25) Fałszywy prorok i antychryst, za pomocą podstępnych oszustw zwiodą cały świat. „I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity. I czyni wielkie cuda, tak że ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dno mu czynić na oczach zwierzęcia, mianowicie mieszkańców ziemi, by postawili posag zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posag zwierzęcia, aby posag zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici.(Obj. 13:8; 13-15))

Jak to będzie możliwe, żeby ludzie tak bardzo dumni ze swego rozumu pozwolili się tak ogłupić? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Biblii:

„ Przyjdzie zaś ów Niegodziwiec wyposażony w moce Szatana i będzie dokonywał wielu rzeczy niezwykłych i fałszywych cudów. Będzie się posługiwał złem we wszelkich jego postaciach, byle tylko uwieść tych, którzy

idą na zatracenie, ponieważ nie przyjęli z miłością prawdy mającej doprowadzić ich do wiecznego zbawienia. I dlatego właśnie Bóg zezwala, by ulegli oszustom, by uwierzyli kłamstwu. W ten sposób bowiem zasłużą sobie na wyrok potępienia ci wszyscy, którzy zamiast uwierzyć prawdzie, znaleźli upodobanie w nieprawości.” (2 Tes. 2:10-12 BWP)

Aby oprzeć się skutecznie uwodzicielskiemu kunstowi antychrysta, potrzebna będzie pomoc Ducha Świętego, który wprowadza we wszelką prawdę (Jan 16:13) i objawia zamiary złego. Potrzebne jest nawrócenie (Rzym. 10:9), pokuta. Dz. AP. 2:38) znajomość Słowa Bożego, modlitwa.

To co będzie czynił jest zapisane w Słowie, to ono będzie pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom naszym. (Ps. 119:105) „Zanim zostałem upokorzony, błądziłem, Ale teraz strzegę Twego słowa. Dobry jesteś i dobrze czynisz, naucz mnie ustaw Twoich. (Ps. 119:67,68)

Wołajmy za Dawidem: „Twoim jestem! Wybaw mnie, bo szukam przykazań Twoich. (Ps. 119:94) Naucz mnie Panie ustaw Twoich, jeśli nawet przeprowadzisz mnie ciemną dolinę, ale gdy jesteś ze mną zła się nie ulęknę .(zobacz Psalm 23)

Dziś jest czas łaski. „baccie, bracia, żeby nie było czasem w kimś złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego. Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”, aby nikt nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzru-

szenie ufność, jaką mieliśmy na początku. Gdy się powiada: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu. Kto to byli ci, którzy usłyszeli, a zbuntowali się? Czy nie ci wszyscy, którzy poszli do Egiptu pod wodzą Mojżesza? Do kogo to miał wstręt przez czterdzieści lat? Czy nie do tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni? A komu to przysięgł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary." (Hebr. 3:12-19)

Pojawienie się antychrysta.

„Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje nie zejdzie z pola, a wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego". (2 Tes. 2:7,8) Apostoł Paweł w wierszu trzecim tego listu ustalił czas pojawienia się antychrysta na arenie świata. „Nie dajcie się zwieść nikomu w żaden sposób. Wiadomo bowiem, że dzień Pański nie nadejdzie, dopóki nie stwierdzi się wielkiego odstępstwa [od wiary] i nie przyjdzie człowiek grzechu, syn zatracenia. (2 Tes. 2:1-3 BWP)

Pojawi się na początku „*wielkiego ucisku*”, lub go rozpocznie. Jego koniec będzie inny; *Pan Jezus zabije go tchnieniem ust swoich*. Pszenica i kąkol będą wspólnie dojrzewać, ale pszenicę Bóg zbierze do swego gumna, a kąkol wyda na spalenie w ogniu nieugaszonym. „pozwołcie obydwom rość razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a

pszenicę zwieźcie do mojej stodoły".(Mat.13:30)

W tym samym rozdziale Pan Jezus wyjaśnił czas i miejsce żniwa. „... **a żniwo to koniec świata, żeńcy to zaś aniołowie.** (Mat. 13:39) Towarzystwo Strażnica ma swoje wyjaśnienie, którym podważa słowa samego Pana żniwa, Jezusa Chrystusa:

”*Żniwo zatem zaczęło się w jakiś czas po roku 1914, który oznacza początek „czasu końca”, inaczej mówiąc „kończenie systemu rzeczy.* (Strażnica CIII/12 s. 6-11)

Żniwo ziemi może być zebrane wtedy, gdy zupełnie dojrzeje. „A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zpuść sierp swój i żnij, gdyż nastala pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. (Obj. 14;15)

Czy antychryst będzie Żydem?

Ireneusz sądził (w 180 r. po Chrystusie) na podstawie 1 Mojż. 49:16-17, że antychryst będzie Żydem i będzie pochodził z pokolenia Dana. Jego pokolenie nie jest ujęte w Objawieniu 7:4-8. Podobnego zdania był Hieronim (350-420 po Chrystusie). Nie powinniśmy być tym zdziwieni, gdyby tak się stało. Jeśli nie będzie Żydem, to będzie musiał przekonać Żydów, że nim jest, ponieważ głównie Żydzi ulegając oszustwu, uznają go za obiecanego mesjasza. „I zawrze ściśle przymierze na jeden tydzień” (Dan. 9:27) Pan Jezus przepowiedział to im: „Jeśli kto inny przychodzi we własnym imieniu, tego przyjmiecie” (Jan 5:43) Pan Jezus przeszedł z nieba i go odrzucili.

Co oznacza liczba 666?

„I nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest

imienia zwierzęcia lub liczba jego imienia. Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć. (Obj. 13:17-18)

Wiele atramentu wypisano komentując te wiersze, wiele też było przeciwnych komentarzy. Każdy chce być mądry. Litery greckiego alfabetu są jednocześnie cyframi. Alfa oznacza – „1”, beta cyfrę „2” itd. tak więc można wyliczyć liczbę każdego imienia, dodając do siebie wartości cyfrowe liter. Niektórzy widzieli antychrysta w Neronie, Mahomecie, Napoleonie, a nawet Hitlerze. I w każdym przypadku przy pewnym uszeregowaniu ich imion i tytułów, można było otrzymać liczbę 666

Możemy sobie darować dalsze wyliczanie, kiedy pojawi się antychryst, prawdziwie wierzący całej ziemi, wspierani mocą Ducha Świętego bezbłędnie rozpoznają go. A na razie czekajmy i bądźmy trzeźwi! Jego liczba zawsze pozostanie niedoskonałą liczbą człowieka, niezależnie od jego władzy i osiągnięć, będzie miało pieczęć niedoskonałości i wewnętrznej słabości.

Władza antychrysta.

„Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoka górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwałę ich. I rzekł: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. Wtedy rzekł Jezus: idź precz szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz. (Mat. 4:8-10) Szatan daremnie ofiarował Panu Jezusowi wszystkie królestwa świata. Lecz „człowiek niegodziwo-

ści”, przyjmie te ofertę i we wszystkim oddany diabłu otrzyma od niego wszelką moc, tron i władzę.

„A ów niegodziwiec, przyjdzie za sprawa szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów. I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginać, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić. (2 Tes. 2:9,10) „I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój i wielka moc. (Obj.13:2) Siła jego będzie potężna. Sam Bóg zezwoli na przyjście antychrysta, aby go użyć jako bicia na wszystkie narody. W księdze objawienia cztery razy czytamy o nim: „I dano mu paszczę mówiące rzeczy wyniosłe i bluźniercze”. „Dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące”. „I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężać ich”. Dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami i językami i narodami”. (Obj.13:5,7)

Aby ukarać Izraelitów Bóg posłużył się „laską swego gniewu” Królem Asyrii, lecz potem surowo go ukarał (Izaj. 10:5-7,12) Tak samo postąpi z antychrystem. Bóg posłuży się nim aby surowo ukarać wielką wszetecznicę. Choć często dyktatorom wydawało się, że realizuje swoje plany, Bóg okazał się tym, który rządzi, kieruje i kontroluje.

Czy stolicą antychrysta będzie Rzym, pytają niektórzy? Trudno dziś dać na ten temat jednolitą odpowiedź. Czwarte mocarstwo o ,którym wspomina prorok Daniel będzie inne od rzymskiego imperium, które upadło. Wiele dziś się mówi o „zjednoczeniu Stanów Europy, o bloku państw łacińskich, albo blok zachodni, które obejmuje kraje śród-

ziemnomorskie i anglosaskie, z krajami Ameryki włącznie, ponieważ zachowali kulturę europejską. Jesteśmy świadkami powstania Unii Europejskiej ze wspólną walutą Euro. Nie wiemy w jakim kierunku to wszystko się rozwinię. Należy spodziewać się zmiany geopolitycznej mapy świata.

Antychryst zdobędzie panowanie nad światem.

„Potem spojrziałem i w widzeniu nocnym pojawiło się czwarte zwierzę, straszne i groźne i nadzwyczaj silne; miało ono potężne zęby, pożerało i miażdżyło wszystko, a co pozostało, dopłato swoimi nogami; było ono inne aniżeli wszystkie poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów”. (Dan. 7:7) Ludzie będą wołać pełni podziwu: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć? (Obj.13:4) „Będzie czcił boga warowni; złotem srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami będzie czcił boga, którego nie znali jego ojcowie. (Dan.11:38) Czyż cywilizowana Europa za czasów rządów Hitlera, nie musiała słuchać słów sławiących brutalną przemoc? Ludzie byli pełni podziwu do jego działań, ale i pełni pogardy dla tych, którzy ich nie popierali. Kult przemocy zawsze znajduje swoich zwolenników, a historia się powtórzy, tylko jakże w bardziej strasznym wydaniu.

Wszyscy dotychczas żyjący dyktatorzy pragnęli zawiądnąć całą ziemią, jak na przykład: Aleksander Wielki, Cezar, Napoleon, Hitler. Przez pewien czas szczęście im sprzyjało i podbili wiele krajów. Ale przychodził czas, gdzie Bóg przewracał ich zapędy, jak domki z kart.

Jednak czwarte zwierze... pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją”. „Dano mu też władzę nad wszystkim plemionami i ludami i językami i narodami. I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi... I sprawi, że wszyscy którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostali zabici. (Obj. 13:7-8,15)

Znamię bestii

On też sprawi, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymają znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole. I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. (obj. 13:16,17) Historia informuje nas, że ci, którzy byli przeciwni reżimowi hitlerowskiemu, nie mieli prawa do ludzkiej egzystencji. Pozbawiano ich pracy, odbierano kartki żywnościowe, ponieważ nie chcieli uznać tych sezonowych bożków.

Antychryst a szczególnie fałszywy prorok, o którym mowa w Objawieniu 13:10-18, będzie czynił wszystko, aby na świecie był jeden karykaturalny kościół, czego nie udało się to dotychczas nikomu. Podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej zamknięto ponad 40.000 Kościołów, kaplic i domów modlitwy, które zamieniano na tajnie. Zamiast niedzieli wprowadzono co dziesiąty dzień odpoczynku tzw. „dekady”. W wielkiej procesji niesiono boginię rozumu, która była aktorką operowa i posadzono ją na ołtarzu w katedrze Notre-Dame w Paryżu. W napuszonych słowach ogłoszono koniec chrześcijańskiej religii i zniesienie wszelkiego nabożeństwa. Książki religijne palono na stosach. W Rochefort

wrzucano do ognia 5-6 tysięcy książek. W Lyonie w jednym dniu skazano na śmierć 120 duchownych. Prześladowania dopiero ustały w 1797 roku.

W naszych czasach prawie cały naród japoński oddawał boską cześć cesarzowi i jego przodkom. Hitlerowi wielu ludzi oddawało większą cześć, niż wielu wierzących czyni to w stosunku do Boga. Dr. A. Frey scharakteryzował narodowo-socjalistyczną ideologię: „Mit dwudziestego wieku wcielił się w osobę wodza... wódz nie tylko jest czasowym przywódcą, on jest mesjaszem i prorokiem tysiąc letniej Rzeszy. On jest bogiem, Cezarem, a znane powiedzenie „Oddajcie co cesarskiego cesarzowi, a co Bożego Bogu”, stało się bezprzedmiotowe. On jest częścią pozamaterialnego istnienia. Posłuszeństwo w stosunku do wodza musi być, według narodowo-socjalistycznego pojęcia, dobrowolnym przywiązaniem serca, tak jak posłuszeństwo chrześcijan w stosunku do Boga. Dlatego ono jest aktem bardziej religijnym niż politycznym, a narodowo-socjalistyczne państwo jest więcej niż państwem, jest kościołem”.

Profesor Hauer z Tybingi tak się wyraził w „Nowo – niemieckim wyznaniu wiary” (dotyczącym liturgii chrztu): Położnica dziękuje Bogu i wodzowi za dar dziecka: dziękuję Tobie Wodzu i Przyjacielu! Błądziliśmy, ale Ty wskazałeś nam prawdziwą drogę. Uratowałeś nasze dusze.(s. 42)

W 1934 roku niektórzy Niemiec „chrześcijanie” wyrażali następujący pogląd: „Razem z Hitlerem przyszedł czas narodu niemieckiego, gdyż Chrystus nasz Bóg — Zbawiciel właśnie przez Hitlera okazał wśród nas swoją

moc”. Przywódca tego ruchu tak pisał: „Naród niemiecki w marcowych dniach 1933 roku przeżył swój dzień pięćdziesiątnicy, o którym nigdy nie zapomni, bowiem zstąpił na nas Bóg miłości w postaci Ducha Świętego, aby wesprzeć naszą wiarę w wolność o honor niemieckiego narodu i dał nam ucha poświęcenia tak potrzebnego do służby dla ideałów Trzeciej Rzeszy. W tych dniach przeżyliśmy wspaniałe zstąpienie Boga na niemiecką ziemię. Dotąd bezsilne Królestwo Boże, to jest państwo i kościół, odnalazło źródło energii życiowej w istocie narodowego socjalizmu... Adolf Hitler otworzył bramy kościoła germańskiego..., gdyż on stworzył państwo niemieckie, on był siłą, która ożywiła na nowo naród, on sprawił, że Chrystus objawił się wśród nas”.

Działo się to wszystko w cywilizowanym świecie, w Europie, dlatego nie powinniśmy być zaskoczeni słysząc takie hymny pochwalne skoro będzie nam dane doczekać panowania antychrysta. Będą tak samo obłudne i bardziej ohydne. W państwach totalitarnych kult ten staje się prawdziwym molochem, wysysający z narodów wszystkie siły żywotne i miazdzącym wszelką indywidualność

Jak będzie traktował Żydów i chrześcijan?

Prorok Daniel mówi: I zawrze ścisłe przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. To co Żydzi będą uważali za święte, on zbezcześci i zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustosze-

nia”. ((Dan. 9:27) Być może wtedy poważy się usiąść w świątyni Bożej, podając się za Boga”” (2 tes. 2;4)

W jakiej zasiądzie świątyni?

Żydowska została doszczętnie zniszczona w 70 r. ne. Po za tym na miejscu świątyni stoi obecnie Meczet Omara. Niektórzy spekulują, że Arabowie mogą sprzedać meczet Żydom, inni że zniszczy go trzęsienie ziemi, a co na ten temat mówi Biblia?

Jest kilka biblijnych fragmentów, które mówią o konieczności odbudowania świątyni w czasach ostatecznych:

1. I zawrze ściśle przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia znieśe ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia. (Dan. 9:27)

2. Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni (Dan. 12:11)

3 „Kiedy więc ujrzycie obrzydliwość spustoszenia stojącą na miejscu świątym, o której mówi prorok Daniel – kto czyta niech rozważy”. (Mat. 24:15 Wolniewicz)

4 Gdy zaś chodzi o sprawę przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie się przy Nim, to prosimy was, bracia, żebyście się nie dali ani zachwiać zbyt łatwo w waszych dotychczasowych przekonaniach, ani zastraszyć przez tych, którzy twierdzą, że dzień Pański już nadchodzi, powołując się przy tym albo na rzekome natchnienie Ducha, albo na [charyzmatyczne] mowy [prorockie], albo na list rzekomo od nas pochodzący. Nie

dajcie się zwieść nikomu w żaden sposób. Wiadomo bowiem, że dzień Pański nie nadejdzie, dopóki nie stwierdzi się wielkiego odstępstwa [od wiary] i nie przyjdzie człowiek grzechu, syn zatracenia. Będzie się on sprzeciwiał i wynosił ponad wszystko, co człowiek nazywa Bogiem i co adoruje jako Boga. W końcu nawet zasiądzie w świątyni Bożej i będzie się podawał za samego Boga. (2 Tes. 2:1-4 BWP)

5 Potem dano mi trzcinę, podobną do pręta mierniczego i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz oraz tych, co wielbią w niej Boga. Pomiń dziedziniec zewnętrzny świątyni; nie mierz go, gdyż jest on przeznaczony dla pogan, którzy będą bezczęścić Święte Miasto przez czterdzieści i dwa miesiące. (Obj. 11:1-2)

Jeśli odrzucimy odbudowę świątyni w Izraelu, musimy też odrzucić miasto święte, którym jest Jerozolima. Tym miastem nie może być Brooklyn, tylko dlatego, że tam znajduje się siedziba Towarzystwa Strażnica.

Dla Żydów będzie to czas wielkich nadziei, a jeszcze większych rozczarowań, kiedy to antychryst sprofanuje ich świętość. Chrześcijan, którzy będą uczestniczyli w wielkim ucisku, nie będą w lepszym położeniu niż Żydzi. „A gdy patrzyłem, wtedy ów róg prowadził wojnę ze Świętymi i przemógł ich, Aż przeszedł Sędziwy i dobył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego, i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo. I będzie mówił zuchwałę słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół

czasu”. (Dan. 7:21,22,25) To odnosi się w pierwszej kolejności do Żydów potem do wszystkich, którzy będą bronili Bożej sprawy.

Chrześcijanie będą prześladowani i oskarżani o obrazę majestatu, gdyż będą świadczyć o przyjściu Króla Królów, który tchnieniem Swoich ust zniszczy antychrysta. Święci inkwizytorzy torturowali i palili chrześcijan na stosach, w imieniu Boga miłości. I wtedy słowa Pana Jezusa będą miały zastosowanie na taka skalę, jak nigdy dotąd. Bóg dla nich będzie ucieczką najpewniejszą. I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; bójcie się raczej tego, który może i dusze i ciało zniszczyć w piekle”. (Mat.10:28)

Jednak, żadnemu reżimowi nie udało się zmusić wszystkich ludzi do pójścia za nimi. Tak samo w „wielkim ucisku”, nie wszyscy oddadzą chwałę antychrystowi Biblia utwierdza nas w tym, że będą wierni, którzy w ciele, żywo doczekają się przyjścia Pana Jezusa. (1 Tes. 4:15-17) Okres ucisku to nie tylko wielkie tryumfy Bestii, ale na widownię świata wyjdą dwaj świadkowie, którzy będą prorokować przez 1260 dni, których w tym czasie nikt nie będzie mógł zabić. (Obj. XI rozdział)

Jak długo będzie panował?

Prorok Daniel mając wizję o siedemdziesięciu tygodniach lat, akcentuje ostatni tydzień. Że jeden tydzień ma siedem lat, zgadzają się wszyscy, nawet Świadkowie Jehowy. Z tą różnicą, że ten ostatni tydzień wypełnili od śmierci Pana Jezusa do nawrócenia pierwszego poganina Korneliusza, który rzekomo miał się nawrócić w 36 r.ne. Brak jakichkolwiek dowodów biblijnych czy

historycznych na potwierdzenie tej daty, nie mówiąc już o treści proroctwa. „I zawrze ścisłe przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świętyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia. (Dan. 9:27)

Pierwszą część tego tygodnia prococtwo poświęca Izraelowi, który będzie zainteresowany antychrystem, ponieważ w tym czasie zawrze z nimi przymierze na cały tydzień, ale w połowie tego tygodnia złamie to przymierze i zwróci się przeciwko nim. Pierwszy trzy i pół roku panowania antychrysta są jakby mniej czytelne, dlatego niektórzy bibliści uważają, że „wielki ucisk będzie trwał trzy i pół roku, czyli 1260 dni. Niekórzy uważają, że „wielki ucisk” będzie trwał siedem lat, inni, że trzy i pół roku powinno się rozumieć tylko symbolicznie, że Bóg zniczy antychrysta wcześniej. Lecz przekazy Biblii w tym temacie są chyba czytelne: — „Będzie też bluźnił Najwyższemu i uciskał świętych Najwyższego. Będzie również usiłował zmienić czasy i Prawo, a święci zostaną wydani w jego ręce na **czas, wiele czasów, i pół czasu**.

A potem przyjdzie na sąd i zostanie pozbawiony władzy, będzie pokonany i starty z ziemi. (Dan. 7:25, 26)

— „I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze, dano mu też moc działania przez **czterdzieści i dwa miesiące**. (Obj. 13:5)

Koniec panowania antychrysta.

Ostatnia bitwa jaka się rozegra na świecie to Armagedon. W tej bitwie weźmie udział Pan Jezus ze świętymi swymi i aniołami, o którym to proro-

kował Henoch, siódmy potomek po Adamie. ((Judy 14) Prorok Zachariasz pisze: „I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalem. Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz reszta ludności nie będzie usunięta z miasta. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy. Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży na przeciwko Jeruzalem od wschodu, także Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ druga na południe. (Zach. 14:2-4 czytaj rozdział do końca)

Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich. (2 Tes. 2:8) A Jan pisze w Objawieniu: „I pojmane zostało zwie-

rzę, a w raz z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, jaki zwiódł tych, którzy przyjęli zamię zwierzęcia i oddawali pokłon posagowi jego. Pozostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką. A pozostali byli pobici mieczem wychodzącym z ust jeźdźca na koniu, i wszystkie ptaki nasyciły się ich ciałem: (Obj. 19:20,21)

Taki będzie tragiczny koniec człowieka potwora, przed którym będzie drżał cały świat. W tym rozdziale przedstawiłem ogólny zarys. Niektóre tematy będą bardziej szczegółowo omówione w innych rozdziałach.

Fałszywy prorok

Biblijne proroctwo mówi też o fałszywym proroku, który będzie pomocnikiem antychrysta, jakby jego pełnomocnikiem do spraw religii. Pan Jezus cały czas zapowiadał pojawienie się fałszywych proroków. (Mat. 24:5, 11,24) i inne miejsca w Biblii. Jednak temu, który się dopiero pojawi zostało poświęcone specjalne miejsce w Biblii, będzie on najgorszy ze wszystkich jacy się dotychczas pojawili. Jego kres będzie taki sam jak antychrysta. (Obj. 19:20,21)

Zwierzę wychodzące z ziemi – fałszywy prorok

Apostoł Jan w trzynastym rozdziale widzi dwie bestie (zwierzęta), jedną wychodzącą z morza, którą jest antychryst, i zwierzę wychodzące z ziemi, którym jest fałszywy prorok. „I

widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, a mówiło jak smok. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. I czyni wielkie cuda, tak, że ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. (Obj.13:11-13)

W Księdze Objawienia Pan Jezus jest nazwany Barankiem. Jest to prawie doskonała imitacja naszego Zbawcy, aby łatwiej móc oszukać ludzi. Ma dwa rogi podobne do baranich, ale mówi jak smok, czyli szatan. „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi!

Po owocach poznacie ich. (Mat. 7:15, 16)

Fałszywy prorok ma: w mistrzowski sposób reprezentować antychrysta. Pod powłoką swego posłannictwa będzie daleko niebezpieczniejszy niż zagorzały ateista. Będzie musiał przekonać cały świat, a szczególnie ten chrześcijański, że prawdziwym mesjaszem jest antychryst. Jak donosi nam Biblia, że ta misja diabelska mu się powiedzie. „Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. (Jan 8:44)

Kłamstwem odwróci od Boga wiele serc. Diabeł wie, że dwóch potrafi więcej dokonać niż jeden. On też wie, że antychrystowi łatwiej będzie podporządkować sobie serca i dusze ludzkie, jeżeli w grę będą wchodzić sfery duchowe, między innymi religia. Fałszywy prorok, będzie budował autorytet antychrysta. Będzie sprawował jako jego pierwszy minister w odstępczym kościele. Będzie szefem propagandy i twórcą antychrześcijańskich fałszerstw. On zmusi jak mówi tekst wszystko i wszystkich z wyjątkiem tych, którzy znają swego Boga i Jego Słowo do służby dla antychrysta, zarówno prostych ludzi, jak i rozumnych uczonych myślicieli.

Jego zadanie nie będzie ruchem ateistycznym, stojącym w opozycji do chrześcijaństwa. Wprost przeciwnie, będzie religią skoncentrowaną na oddawanie boskiej czci jedynej osobie –

człowiekowi, który zasiądzie w świątyni czyniąc się bogiem.

Przez cuda będzie zwodził mieszkańców ziemi.

Jak uda mu się przekonać inne religie niechrześcijańskie, które też pójdą w podziwie za nim? (Obj.13:8) Osiągnie wielki sukces przez umiejętne omotanie i usidlenie ludzi, oraz mądrze zorganizowaną psychozę społeczną. Sukces jego będzie w wielu oczach wydawał się być prawdziwy, ponieważ poparty przez cuda. Na oczach ludzi spadnie ogień z nieba na ziemię. (Obj. 13:12,13) Z pewnością będą się działy inne wyrafinowane cuda, choćby takie, że posag przemówi. Tekst mówi, że „dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia”. Jest to dla nas wszystkich przestroga, że nie każdy cud jest od Boga, i nie każdy, kto coś przepowiada i spełni się, to jest wysłannikiem Boga.

„Jeśliby powstał pośród ciebie prorok albo ten, kto ma sny, i zapowiedziałby ci znak albo cud, i potem nastąpiłby ten znak albo cud, o którym ci powiedział, i namawiałby cię: Pójdźmy za innymi bogami, których nie znasz, i służmy im. To nie usłuchasz słów tego proroka ani tego, który ma sny, gdyż to Pan, wasz Bóg, wystawia was na próbę, aby poznać, czy miłujecie Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej. Za Panem, waszym Bogiem, pójdziecie i jego będziecie się bać, i jego przykazania. przestrzegać Jego głosu będziecie słuchać, jemu będziecie służyć i jego się trzymać.” (5 Mojz. 13:2-5)

Cuda, które czynili czynił Mojżesz przed Faraonem, były na polecenie Boga, jednak czarownicy i mędrcy

egipcscy uczynili to samo, ale nie wszystko (2 Mojz. 7:11,22) Dlatego Bóg już przez Mojżesza zachęcał lud, aby znali Jego przekazania i trwali w Jego Słowie całym sercem, niepodzielnym.

Odstępcze chrześcijaństwo musi być prześladowcą. Jeżeli ewangelia nie zmieni ludzkich serc, to poprzez starą, egoistyczną naturę człowieka musi do głosu dojść agresywność, zachłanność i ucisk. Każda religia, nie pochodząca z Ewangelii Jezusa Chrystusa, usiłuje za pomocą ognia i miecza, oraz podziałów i zniewolenia duchowego, zdobyć uznanie nieświadomych dusz. Ileż zła popełniono w imię religii?

Z chwilą gdy fałszywy prorok doprowadzi świat do religijnej jedności, nie ścierpi on tych, którzy będą trzymać się ewangelii Chrystusowej. Uczyni to co przez stulecia czynili cesarze, dyktatorzy, oraz ci, którzy mieli strzec czystości ewangelii. Kiedy we Francji prześladowano hugenotów, konfiskowano im majątki, nie mogli sprzedawać ani kupować, nie mogli otrzymać pracy, urzędy były dla nich zamknięte, nawet odbierano im dzieci.

Jeżeli uniknęli stosu, to wrzucano ich do więzień, zsyłano ich na galery, lub wypędzono z kraju. Wydawałoby się, że postęp cywilizacji nie pozwoli powtórzyć takiej zbrodni, lecz fakty i wydarzenia drugiej wojny światowej, pozbawiają nas takich złudzeń i zmuszają do uwierzenia w prorocтва biblijne.

Apostoł Jan pod natchnieniem Ducha Bożego ostrzegł: „Umiłowani, nie każdemu duchowi wiercie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na świat. Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest. (1 Jana 4:1,2) Niestety w kręgach ludzi, którzy podają się za chrześcijan ich postępowanie zaprzecza ewangelii. Ten, który już dziś nie potrafi rozpoznać fałszywego proroka, naraża siebie i innych na niebezpieczeństwo, że zostanie przez niego zwiedziony. Prośmy Pana o *dar różniwania duchów*. (1 Kor. 12:10)

Listy do Redakcji

Drogi Bracie

Pozdrawiam Cię serdecznie w imieniu Pana. Posyłam też w tym liście informacje na temat mojego zdrowia, abys zobaczył jak lekarz psycholog, u którego się leczyłem pokazał mi co się dzieje z moją psychiką. W takim samym stanie byłem wtedy jak mnie pierwszy raz odwiedziłeś. Nie byłem w stanie nic robić. Wtedy strach paraliżował całe moje życie. Najbardziej

bałem się napadów epilepsji, które wystąpiły po moim odejściu z Organizacji. To było straszne. Lecz już mam to wszystko za sobą. Przeminał strach przed chorobą, ludźmi, mój umysł odzyskuje swą sprawność. Przyszedł taki czas bym uporządkował moje życie. Powraca mi pamięć i moje poznanie Słowa. Cieszę się z tego, że mogę z kimś mówić i pisać o swoich

problemach i radościach.
Wasz brat

Drogi Bracie

Jestem pełen wdzięczności z tego powodu, że możemy z sobą korespondować, szczerze mówiąc potrzebowałem tego. Chciałbym więcej opowiedzieć o sobie. Mam siedemnaście lat i chodzę do Technikum budowlanego.

Świadków Jehowy poznałem w maju 1995 roku, i tak jak z każdym zaczęli ze mną studiować książkę pt. *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*. Po przestudiowaniu dwóch rozdziałów z tej książki byłem już głosicielem, po ósmym rozdziale przyjąłem chrzest. Przez cały ten okres czytałem stare wydania *Strażnic* i *Przebudźcie się!* Chcę Ci bracie powiedzieć, że z tytułu swej gorliwości miałem względy u starszych zboru.

Jednak czytając tak wiele różnych publikacji Towarzystwa nigdzie nie na trafiłem na to, że *zbawienie jest za darmo*, *Boży to dar* jak pisze ap. Paweł w Liście do Galacjan 2:8-10), ale te teksty widzę dopiero dziś. Wtedy próbowałem na zbawienie zapracować. Poświęcałem na głoszenie dużo czasu, od 60 do 80 godzin miesięcznie. Z powodu mej gorliwości otrzymywałem coraz to nowe przywileje.

Byłem nieraz odpowiedzialny za przeprowadzenie zbiórki do służby polowej. Brałem udział w *Szkole Teokratycznej* wygłaszając przemówienia ćwiczebne. Przygotowywałem się do każdego zebrania. Nie powiem, że mnie to nie męczyło. Dziennie poświęcałem na głoszenie 3 godziny i na czytanie około 2 godzin. Pięć godzin dziennie poświęcałem Organizacji. A

co z domem i szkołą? Niestety na to już nie było czasu. Najbardziej zawaliłem szkołę. Kiedy nie byłem w Organizacji przeciętna moich ocen była 4.0, a kiedy zaangażowałem się w pracy na rzecz Organizacji byłem zagrożony z rzeciu przedmiotów.

Jeden ze starszych zboru zachęcał mnie abym zrezygnował z Technikum i przeniósł się do zawodówki. Byłem dobrym kandydatem na pioniera, jednak Bóg uchronił mnie od tego kroku. Bóg widział moją gorliwość i znalazł mnie. (Rzym. 3:10, 11) Jakub pisze, że wiele może modlitwa sprawiedliwego, jeden z braci ewangelicznie wierzących w naszym mieście mówił mi, że modlił się o nawrócenie Świadków Jehowy. Bardzo się cieszę, że Bóg wysłuchał tej modlitwy, i że padło to na mnie. Chwała Bogu za to.

Jak doszło do tego, że zacząłem poprawnie czytać Biblię? Podczas głoszenia spotkałem różnych ludzi. Pewnego dnia spotkałem człowieka, który znał Pismo Święte, należał do zboru Baptystów. To mnie bardzo zaniepokoiło, byłem święcie przekonany zgodnie z tym jak mnie nauczano, że tylko świadkowie czytają Biblię i znają jej przesłanie. Postanowiłem go pozyskać dla Organizacji i pojechałem do niego bez umawiania się z góry – przez zaskoczenie. Zacząłem mu głosić, wiesz bracia jak to wygląda – że nie jest to prosta rozmowa z kimś kto ma rozżalenie w Słowie. Nie ukrywałem tego, że napaliłem się na niego, aby z niego zrobić Świadka Jehowy. Tym bardziej, że miałem duże powodzenie w zakładaniu studiów biblijnych z ludźmi. Rozmowa była długa i trudna, ale nie dałem za wygrane.

Umówiłem się z nim na niedzielę na godzinę 15-tą. Wyobraź sobie, że ta rozmowa święcie mnie przekonała, że bardzo błędą. Po tych burzliwych rozmowach robiłem wszystko, aby tym ludziom pomóc poznać prawdę. Jednak było wiele tematów na, które nie mogłem mu odpowiedzieć z Biblii. Nie wiem dlaczego, ale wtedy nie chciałem, aby przy tej rozmowie był ktoś ze starszych zboru od świadków.

Nie dałem za wygraną – wiedziałem, że w naszym mieście są jeszcze inni chrześcijanie, jednego z nich miałem okazję już poznać. Wiedziałem gdzie się zbierają i zaraz po zebraniu *Śłużby i Szkoły Teokratycznej* w czwartek poszedłem pod ich dom zgromadzeń. Byłem gotowy czekać na niego przed ich salą lecz lał mocny deszcz, był tak rześisty, że musiałem wejść do środka.

Jednak nie było go na zgromadzeniu. Ktoś podał mi jego telefon. Na drugi dzień zadzwoniłem do niego, ale musiałem dzwonić trzy razy, bo nie było go w domu. Ostatni raz zadzwoniłem późnym wieczorem i go zastałem. Umówiliśmy się na rozmowę na godzinę 15-tą. Bracie gdy poszedłem na tą rozmowę, zgodnie z radami zacząłem mu wyklądać lecz on nie tylko mówił o chlebie ale dał mi Go. Rozmowa była długa i zaciepła. Rozmawialiśmy przez 5 godzin o godzinie 20-tej wieczorem Bóg otworzył moje serce i umysł, abym zrozumiał, że zbawienie mamy w Chrystusie Jezusie. (Rzym.10:9) Było to 1 czerwca 1997 roku

Po tej rozmowie miałem już pewność swego zbawienia. Odczułem Bożą moc i Jego powołanie. Czulem wol-

ność w Chrystusie (Gal. 5:1) Jeszcze przez trzy miesiące chodziłem do świadków, (teraz 13 sierpnia była moja rocznica wykluczenia mnie z Organizacji za głoszenie nauk Pisma Świętego).

Po tej próbie przyszła następna, ktoś bardzo chciał mnie za wszelką cenę zatrzymać w Organizacji. (kilka dni przed wykluczeniem dostałem propozycję wzięcia udziału w programie kongresu okręgowego). Wiesz jaka to była pokusa? Wszyscy mnie chwalili byłem na świeczniku, a ja miałem zamiar ich opuścić. Był to dla mnie bardzo trudny okres. Chciałem tego, lecz Duch Święty mówił coś innego.

Zaprastałem chodzić na zebrania, uciekłem na wakacje w góry. Ominęły mnie próby i cały kongres. Była to dla mnie ciężka próba, przecież zabiegałem o te przywileje, a kiedy się pojawiły – odszedłem. Każdy chce kochać i być kochanym, lecz mój Pan wskazał mi inną drogę w nieznanne. Ale kiedy On poprowadzi i ślepy nie zbłądzi

Odchodząc od Organizacji napisałem list do zboru. Słyszałem, że kiedy podano komunikat o moim odejściu, niektóre osoby w zborze się popłakały

Czuję się wolny, potrzebowałem trochę wychnienia, przemyśleń. Jednak nie mogłem sobie pozwolić na to, aby zaprzestać głoszenia Ewangelii, szczególnie świadkom, ale oni kiedy mnie spotykali nie odzywali się do mnie, ale kiwali głowami pokazując mi, że zbikowałem.

Ktoś podał mi „Słowo Nadziei”, które było i jest mi bardzo pomocne. Kiedy uznamy Jezusa za swego Pana,

dopiero wtedy możemy być rzeczywistoście wolni. W moim sercu jest wielka radość, choć moja mama, najbliższa mi osoba zmarła na raka. Proszę Cię o wsparcie duchowe i modlitwę

Paweł

Szanowna Redakcjo

Jestem Świadkiem Jehowy od kilkunastu lat i niezależnie od tego, czy pozostanę w organizacji czy nie, to nadal nim będę. Te słowa pisałem do Was kilkanaście miesięcy temu, w liście tym broniłem nauk Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy. Nawet posądzałem autora listów od redakcji „Słowo Nadziei” o pomówienia i oszczerstwa, tak byłem wtedy zaślepiony, nie wierzyłem faktom podawanym na łamach waszego pisma. Bardzo ufalem moim współbraciom z biura głównego w Nowym Jorku.

Jednakże ponad rok temu na skutek mego gorliwego udziału w służbie kaznodziejskiej, polegającej między innymi na głoszeniu nieoficjalnym, nawiązałem kontakt z młodą dziewczyną, studentką – panią Joanną. Przyjmowała ode mnie czasopisma, ale kiedyś w kopercie podała mi jeden z numerów „Słowa Nadziei” i inne publikacje. Przez cały ten okres (ponad rok) przeczytałem trochę SN, „Kryzys Sumienia” i inne, oraz obejrzałem wideokasetę pt. „Świadkowie Jehowy”. Ponadto od jednego z wykluczonych świadków otrzymałem materiały dotyczące roku 607 pne. Wszystko to razem wzięte i jeszcze inne sprawy (osobiste przeżycia) przekonało mnie o tym, że świadkowie Jehowy nie głoszą prawdy, wobec tego są fałszywymi nauczycielami i posłańcami.

W chwili obecnej jestem na etapie uczęszczania na zebrania, a raczej skupiam się na czytaniu Biblii w domu i rozważaniu jej w gronie przyjaciół, bez żadnego ukierunkowywania przez człowieka. Po prostu mam serdecznie dość kierownictwa ludzi i nie chce wpaść w kolejną ludzką niewolę.

Jestem już po dwóch „roboczych” rozmowach ze starszymi zboru. Temat drugiej skupiał się wokół 1914 roku. Bracia przedstawili mi swoje argumenty w oparciu o oficjalną naukę Towarzystwa Strażnica, ale nie przekonali mnie. Zabronili mi rozmawiać z głosicielami i zainteresowanymi na ten temat.

Dziękuję Wam drodzy bracia za otwarcie mi umysłu na poznanie historii ruchu ŚJ. Miłuję wszystkich ludzi i uważam ich za swoich bliźnich i w miarę możliwości będę chciał pomagać świadkom i przyjaciołom prawdy poznać fakty dotyczące organizacji. Proponowałbym aby w SN zamieszczać* wyłącznie nauki Pisma Świętego, a czytelnik niech sam dojdzie jakie zachodzą różnice między Biblią, a nauką świadków.

Jestem zainteresowany otrzymywaniem SN i zakupem 2 książek pt. „Kryzys Sumienia”. Kończąc swój list, dziękuję za uwagę, łączę braterskie pozdrowienia i życzę dalszej owocnej pracy na rzecz prawdy

wasz brat

***Od Redakcji**

Drodzy czytelnicy. Po części zgadzam się z sugestią Romana, ale codzienna praca to weryfikuje. Dostajemy setki listów z prośbą o kserokopie wcześniejszych nauk na dany temat. (Ponieważ jest to fizycznie niewykonalne z powodu braku pieniędzy na zatrud-

nienie człowieka, który by te zlecenia wykonywał. Serdecznie dziękujemy Jurkowi za kampanię na rzecz zdobycie środków na zatrudnienie choćby jednej osoby na stałe. I ty możesz się do tego przyczynić wysyłając kilka złotych każdego miesiąca, z zaznaczeniem ‘dla pracownika’) Zdajemy sobie też sprawę z tego, że większość ludzi, głównie tych, którzy byli lub są w Organizacji nie mają dostępu do archiwalnych książek i innych publikacji wydanych przez Towarzystwo Strażnica, dlatego po części zaspakajamy zapotrzebowanie naszych czytelników.

Drodzy Bracia

Postanowiłem do Was napisać, ponieważ pragnę podzielić się z czytelnikami SN swoimi przeżyciami jakich doświadczyłem u Świadków Jehowy.

W Organizacji byłem ponad 12 lat. W oczach głosicieli byłem gorliwym ŚJ., do tego stopnia, że dla wierzącej rodziny miałem mało czasu. Na przykład na urlopie nie byliśmy razem 8 lat z rządu. Z racji swego osobistego zaangażowania w sprawy związane z działalnością ŚJ. Byłem znany ze swej ofiarności w wielu innych zborach dolnośląskich.

Byłem świecie przekonany, że będę lojalny wobec nauk „niewolnika, pozyskam żonę i córkę dla „prawdy”. Wdzięczny jestem Bogu, że posługuje się Wami, i innymi braćmi w Chrystusie między innymi przez wydawany periodyk „Słowo Nadziei”, który jest skuteczny w wyrwaniu szczyrych owieczek ze szponów Organizacji. Lubię czytać listy czytelników, są one dla mnie zachętą, by się nie poddawać diabłu i nie rozczułać nad sobą. Podo- bało mi się stwierdzenie jednego z

braci, który powiedział: *diabłu tak skutecznie udaje się zwieść wielu ludzi, ponieważ nie znają Biblii. Wyciągnięte słowa z kontekstu wydają się im czystą prawdą*”.

Raduje człowieka fakt, że są prawdziwi przyjaciele, którzy oddali swe życie swemu PANU – Jezusowi Chrystusowi i nie boją się już człowieka. W dziele Pana widzę dla siebie wiele pracy, dlatego w tej pracy zdaje się całkowicie na działanie Ducha Świętego. (Jan 16:13) Tak jak kiedyś w I wieku ne. ap. Paweł pozostał trzy lata w Efezie gdyż było w nim wielu uczniów Pana, tak i we moim mieście jest wielu oszukanych, których trzeba wyrwać ze szponów Organizacji ŚJ.

Kochani bracia, ci, którzy (w ich mniemaniu) myśleli, że rzucili nas na *pożarcie ryczącemu lwu- diabłu* i że bez Strażnicy osłabniemy duchowo. Jest wprost przeciwnie, jesteśmy silni jak nigdy dotąd. Czytamy Słowo Boże bez czerpaka. Duch Święty daje właściwe zrozumienie Słowa Bożego. Pan nas prowadzi, gdyż on zna swoje owce. (Jan 10:16) Duch Święty, a nie człowiek, wprowadza nas we wszelką prawdę, (dlatego też nie potrzebujemy specjalnych szkolek przemawiania, ani pokazów z głoszenia.

Jeżeli chodzi o sprawy formalne odejścia mojego od świadków, odbyło się bardzo szybko. Przyczyniły się do tego zakazane rozmowy z jedną rodziną (nieczynnych świadków)) powiadomienie o swych wątpliwościach przewodniczącego zboru. Około 10 rodzin ŚJ. i ich sympatycy wysłali listy do Nadarżyna*, dotyczące niebiblijnej nauki o roku 1914. (*Biuro Oddziału Świadków Jehowy w Polsce)

Nie miałem u siebie ‘Komitetu Sadowniczego’, Jak się dowiedziałem od jednej siostry, to zostałem wykluczony zaocznie, bez powiadomienia mnie o tym. Wcześniej miałem taką sposobność wysłuchania na kasecie jak ‘Komitet Sądowniczy’ rozmawia z osobami, które mają wątpliwości do nauk Towarzystwa.

To wszystko plus lektura SN nałożyły się na moją decyzję, i jestem szczęśliwy, że już nie jestem w niewoli człowieka. Otrzymałem nowych przyjaciół, a przede wszystkim poznałem PRAWDĘ o swoim Zbawicielu i Panu Jezusie Chrystusie.

Żona dowiedziała się o wszystkim, a gdy pewnego dnia powiedziałem jej, że pewna niewiasta od świadków w rozmowie z zainteresowaną powiedziała jej, że wstąpiłem do jakiejś sekty, to żona przeszła sama siebie. Zadzwoiła do przewodniczących sąsiadujących z sobą zborów ŚJ, (w jednym byłem głosicielem) i powiedziała, że nie życzy sobie, by jej męża szkalowano. Mój mąż jest prawnym człowiekiem i chrześcijaninem i nie wstąpił do żadnej sekty.

Moich najbliższych: żonę, córkę, krewnych, oraz szczerze osoby od ŚJ. i Was kochani bracia uczyniłem treścią swoich modlitw. Kochani bracia, wy też macie swój udział w tym, że wiele osób opuszcza szeregi Organizacji. Dziękuję wam za waszą miłość do Pana i ludzi, że Wasz trud, czas wkładany w tę pracę. Oby Bóg i nasz Zbawiciel dalej Wam Błogosławił w tej jakże zbawiennej dla wielu ludzi pracy. Wasz brat w Chrystusie

Roman

Droga Redakcjo

Dość często mam okazję rozmawiać ze „Świadkami Jehowy”. Są to trudne rozmowy. Chciałbym tą drogą podziękować Wam za ks. pt. „Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy –przeczytaj”

Dzięki niej zostałem wyposażony w nową wiedzę na temat tej organizacji. Chciałbym również zaprenumerować „Słowo Nadziei”. Jeżeli byłoby możliwe uzyskanie dotychczasowych wydań „SN”* to proszę przesłać mi je za zaliczeniem pocztowym na mój adres.

Henryk

Witam was

Obecnie przebywam w Zakładzie Karnym. Zainteresowany jestem Słowem Bożym miałem tu kontakt z Świadkami Jehowy. Po kilku spotkaniach, skonfrontowałem te nauki z Pismem Świętym i doszedłem do wniosku, że te nauki są sprzeczne ze Słowem. Szczególnie te dotyczące roku 1914 dotyczące 144.000 zbawionych. Miałem okazję być na jednym spotkaniu Kościołów Ewangelicznych i tam otrzymałem broszurkę Słowo „Nadziei” nr. 23. Nie wiem czy jeszcze wydajecie tą gazetkę, która porusza bardzo istotne tematy biblijne i wyjaśnia błędne nauki, oraz daje rady jak wyrwać ludzi z błędnych nauk Strażnicy. Polecam się pamięci. Życzę Wam dużo błogosławieństw w pracy dla Pana

Eugeniusz

Szanowna Redakcjo

Studiując Pismo Święte ze ŚJ przez przypadek wpadło mi w ręce czasopismo „Słowo Nadziei” — polemizujące z naukami Świadków Jehowy. Po przeczytaniu stwierdziłem, że piszecie

zrozumiałym prostym językiem. Zastanawiałem się czy jeździć nadal na zebrania świadków, czy nie. Zaznaczam, że jeszcze nie jestem po chrzcie. W tej chwili studiuje obowiązkową książkę, aby zostać dopuszczonym do chrztu. Stałem wobec trudnego wyboru. Dotychczas byłem przekonany, że nauka świadków jest jedyna prawdziwa, gdzie szukać prawdy? Jestem przekonany, że muszę przestrzegać tego czego nauczał Pan Jezus. (Mat. 14:23)

Spodziewałem się, że trochę przesadzają, ale nie spodziewałem się, że aż tak. Proszę o przysłanie mi waszych czasopism abym mógł zrozumieć prawdę pisaną czystym i prostym językiem bez żadnej filozofii, proszę abyście mi odpowiedzieli na kilka pytań:

1. Czy należy używać imienia Bożego? **2.** Czy raj, który obiecał Pan Jezus złoczyńcy, będzie przywrócony na ziemi? **3.** Co trzeba zrobić aby być zbawionym? Będę czekał z niecierpliwością na Wasz list.

Darek

Droga Redakcjo

Dziękuję za szybką odpowiedź na mój list, za co jestem niezmiernie wdzięczna. Chciałabym chociaż po części odpowiedzieć na pytania zawarte w liście, ale w niektórych sprawach nie jestem w stanie podać konkretnych przyczyn, gdyż sama ich nie znam.

Po ukończeniu Szkoły średniej, poznał kolegę, z którym się zaprzyjaźnił. Organizowali dyskoteki, byli wesołymi i towarzyskimi chłopcami, mieli sporo koleżanek i kolegów. Kiedy jego kolega poszedł do pracy poznał osobę, która była Świadkiem Jehowy,

która go do tej Organizacji wprowadziła. Poznał tam dziewczynę z którą się ożenił i wyjechali w jej rodzinne strony.

Kolega ten wciągnął naszego brata do świadków, a wydaje mi się, że skorzystali z właściwego momentu, ponieważ brat ukończył szkołę, pozostał sam na gospodarstwie po rodzicach. W jego życie wdarła się jakaś pustka, która świadkowie zagospodarowali. Rezultatem tego był chrzest w wakacje.

Jak już wcześniej pisałam, nie pomagały nasze prośby, sytuacja w rodzinie się pogorszyła. Gdyż ojciec najbardziej nie mógł pogodzić się z tym, że syn poszedł do świadków. W rodzinie nie zdawaliśmy sobie z metod i nauk jakie panują w Organizacji Świadków Jehowy. Dopiero gdy zaczęłam czytać ich książki zorientowałam się na czym to wszystko polega. Postarałam się o książkę w której oprócz opisu zasad i dogmatyki były wypowiedzi byłych świadków. Niestety książki te spalił, stwierdzając, że są to oszczerstwa. Najgorsze było to, że nie chciał rozmawiać na inne tematy, oprócz nauk świadków. Przestał oglądać telewizję, słuchać radia. Czytał tylko te czasopisma i słuchał tylko ich muzyki, które dawali mu świadkowie.

Dodatkowo wydaje mi się, że duży wpływ na postępowanie i psychikę mojego brata miał wyjazd na ośrodek pionierski. Po okresie dwóch tygodni wrócił jeszcze bardziej ugruntowany w ich nauce. Na tym ośrodku był z jednym z głosicieli z sąsiedniego zboru. Nie wiem co tam było, ale jedno jestem przekonana, że nieźle go naszpikowali ich naukami.

Po tym obozie kontakt z nim był prawie całkowicie zerwany, ponieważ rodzina, rodzeństwo dla niego nie wiele znaczyło, liczyli się tylko jego bracia i siostry. Nie mogliśmy zrobić mu tej przyjemności stając się świadkami widząc jakie owoce wydaje ta organizacja wśród najbliższych.

Jednak w pewnym okresie zauważyliśmy u niego wielkie zmiany. Jego radość jaka wpływała z jego nauki gdzieś prysła. Nie chodził regularnie na zebrania do świadków, chodził bardzo smutny, nie chciał jeść, dlatego postanowiliśmy w rodzinie, że na jakiś czas pojedzie do jednej z sióstr.

Próbowałam nawiązać z nim jakiś kontakt co jest przyczyną jego tak wyraźnej zmiany, nie otworzył się przede mną. Po tygodniu wrócił do domu gdzie po około dwóch miesiącach wydarzyła się ta tragedia. Targnął się na swoje życie

Z tego co powiedział później powodem tego wszystkiego było to, że zwrócił uwagę jednemu ze starszych zboru, że inaczej mówią a inaczej postępują.. Jak wiecie u nich nikt nie ma prawa mieć swego zdania, ponieważ je miał i głośno wyraził został na zebraniu publicznie strofowany. Przyrównano go do świni, która się wyczyści, a ona znów wraca do gnoju. Wywody swe potwierdzali odpowiednimi wersetami z Biblii.

Powiedział nam to starszy ich zboru, którego odwiedziliśmy po tym nieszczęściu, po wyjściu brata ze szpitala. Wzięliśmy brata do siebie, a świadkowie zaczęli odwiedzać naszych rodziców.

Nadzorca na moje pytanie z czego wy tak go oczyściliście, przecież nie był w poprawczaku, ani w więzieniu, nie był narkomanem, ani alkoholiczkiem? Nie wiedział co mi na to odpowiedzieć. Starszy ten powiedział, że zauważyli jakieś zmiany, ale pocieszali, że to wszystko się zmieni ponieważ u nich wiele osób przechodzi różne kryzysy. Pewnego razu powiedział do naszej mamy, kiedy zabiją świnię bo tam jest jego miejsce. Po jakimś czasie przyznał się, że cały czas go straszyli, że jak odejdzie od świadków zostanie wiecznie potępiony, dlatego wybrał takie wyjście nie mogąc sobie z tym problem poradzić. On nie nauczał innej nauki, prócz tej jaką mu wszczepili. On nie mógł jako młody człowiek pogodzić się z tą hipokryzją, że dla ludzi na zewnątrz pokazują się co innego, a inaczej wygląda to wewnątrz.

Pocieszające jest to, że pytał mnie czy pisałam do was, choć sam nie miał odwagi. Wasz adres wyczytałam w gazecie. Kiedy odpowiedziałam mu, że napisałam do was zauważyłam, że się ucieszył i nawet powiedział, że pojedzie do Was.

siostra skrzywdzonego brata